

Sygn. akt II Ka 217/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu – Wydział II Karny w składzie :

Przewodniczący : SSO Maria Żelichowska-Błażowska

Sędziowie: SSO Arkadiusz Penar

SSO Anna Pater (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Maria Olszowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marii Gajdy

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014r.

sprawy Z. P.

oskarżonego o przestępstwo z art.288§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela subsydiarnego S. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 5 marca 2014r. sygn. akt II K 110/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną i zasądając od oskarżyciela subsydiarnego S. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze,

II. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego S. P. na rzecz oskarżonego Z. P. kwotę 420zł (czteryście dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów obrony z wyboru przed sądem okręgowym.

Sygn. akt II Ka 217/14

## UZASADNIENIE

### ***wyroku z dnia 26 czerwca 2014 r.***

Z. P. oskarżony był o to, że w dniu 31 maja 2011 r. dopuścił się uszkodzenia muru ogrodzeniowego oraz zniszczenia roślinności wzdłuż ogrodzenia na posesji oskarżyciela, w B. przy ul. (...), na łączną sumę strat 1.023 zł na szkodę S. P., tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 kk i art. 9 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 5 marca 2014 r., sygn. akt II K 110/12, Sąd Rejonowy w Zakopanem uniewinnił oskarżonego Z. P. od czynu zarzuconego mu w subsydiarnym akcie oskarżenia i zasądził od oskarżyciela subsydiarnego S. P. na rzecz oskarżonego Z. P. kwotę 936 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zwalniając oskarżyciela subsydiarnego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją oskarżyciel subsydiarny S. P. - w całości i na niekorzyść oskarżonego Z. P..

Apelujący zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 7 kpk poprzez naruszenie przez sąd I instancji w niniejszej sprawie w trakcie postępowania zasad oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, a nie swobodny i przyjęcie, że oskarżony w sposób przypadkowy i nieumyślny dokonał uszkodzenia mienia należącego do pokrzywdzonego, a nadto dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jakoby dowiedział się o zdarzeniu dopiero po wezwaniu na Policję, gdy tymczasem dowody zgromadzone w sprawie świadczą, iż oskarżony w chwili popełnienia czynu był świadomy jego popełnienia,

2/ obrazę przepisów postępowania, a to art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 i 2 kpk poprzez:

- pominięcie treści zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia z dnia 31 maja 2011 r. powodującego szkodę, a to M. P., a także kontekstu nagrania wypowiedzi pokrzywdzonego do oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu,

- brak jakichkolwiek ustaleń odnoszących się do zachowania oskarżonego Z. P. wobec pokrzywdzonego w oparciu o zebrany materiał dowodowy;

3/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na niewyjaśnieniu wszelkich okoliczności co spowodowało, iż sąd orzekający wyciągnął nielogiczne i sprzeczne wnioski, a w szczególności, iż zachowanie oskarżonego polegało na nieświadomości i nieumyślności.

Podnosząc te zarzuty oskarżyciel substydiarny wniosł o:

- uznanie oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu oraz zobowiązanie go do naprawienia szkody wyrządzonej czynem zabronionym, ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnym uzasadnieniu apelacji skarżący zakwestionował ocenę jego zeznań jako nielogicznych i rozbieżnych, gdyż nie znajduje to potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym - w treści protokołów, pism procesowych i wniosków dowodowych rzeczowo oraz zgodnie z prawdą przedstawiał okoliczności popełnionego na jego szkodę przestępstwa. Skarżący zakwestionował także ocenę zeznań świadka A. P. jako wiarygodnych podkreślając, że świadek przesłuchany przez policjantów nie podał, aby przed podjęciem robót murek wykazywał jakiegokolwiek cechy pęknięć, natomiast słuchany przed sądem nagle odzyskał pamięć i zeznał odmiennie, co jest jednak zupełnie nieprzekonujące. W dalszej części apelujący wskazał, że oskarżony jako człowiek racjonalnie myślący doskonale zdawał sobie sprawę, iż przy poruszaniu się tak dużym transportem na tak wąskiej drodze może dojść do uszkodzenia murku, a dowodem umyślności oskarżonego jest fakt lekceważącego zachowania się wobec jego prośby o zaprzestanie jazdy. Apelujący zakwestionował także ocenę zeznań świadków D. K. (jego wyjaśnienia nie są spójne i logiczne) oraz A. P., W. S. i wyjaśnień oskarżonego. W ocenie apelującego przy ocenie zeznań W. S. należało uwzględnić, że jest on powiązany z A. P. różnymi układami i wraz z oskarżonym brali oni udział w zaplanowanym zniszczeniu jego mienia. W konkluzji apelujący stwierdził, że postępowanie zostało przeprowadzone z naruszeniem podstawowych zasad procedury karnej, co doprowadziło do wydania wyroku, który nie może być traktowany jako pomyłka sądowa, gdyż jest to wyrok rażąco niesprawiedliwy i niewspółmierny do wysokości powstałych szkód.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Sąd Rejonowy w poprawny sposób przeprowadził postępowanie dążąc do wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, zaś w uzasadnieniu pisemnym zaskarżonego wyroku rzeczowo i obiektywnie odniósł się do wszystkich przeprowadzonych dowodów trafnie uznając, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu Z. P. popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 kk.

Całkowicie bezzasadny był zarzut naruszenia przepisu art. 7 kpk. Sąd Rejonowy wskazał jednoznacznie, które z dowodów uznał za wiarygodne i przyjął za podstawę ustaleń faktycznych, jak również przedstawił logiczne, rzeczowe argumenty, z uwagi na które dowodom przeciwnym odmówił wiary. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie nosi cech dowolności, zgodna jest z zasadami prawidłowego rozumowania, jak również z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego mieszcząc się w granicach prawa sądu orzekającego do swobodnej oceny dowodów i pozostając pod ochroną przepisu art. 7 kpk. Oskarżyciel subsydiarny nie wykazał w apelacji, aby Sąd Rejonowy popełnił jakiegokolwiek błędy przy ocenie poszczególnych dowodów, a w szczególności nie wykazał by ocena wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonego i M. P. była nielogiczna, a przez to wadliwa. Całkowicie nieprzekonujące były także uwagi apelującego odnoszące się do oceny zeznań świadków W. S., A. P., D. K., stanowiły bowiem wyłącznie polemikę z rzeczową, obiektywną, logiczną oceną tych dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji. Dodać należy, iż kwestionując ocenę w/w świadków skarżący pominął, że świadkowie ci nie mieli bezpośredniej wiedzy na temat działania oskarżonego, a w szczególności nie byli w stanie podać, czy oskarżony w sposób celowy uszkodził mienie S. P., czy też doszło do tego w sposób przypadkowy.

Bezzasadny był także zarzut naruszenia przepisu art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk. Apelujący nie wykazał, aby zaskarżony wyrok opierał się jedynie na części materiału dowodowego i nie uwzględniał wszystkich tych okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów, które świadczyły na niekorzyść oskarżonego. Wbrew wywiadowi apelacji stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy uwzględnił przy wyrokowaniu zarówno treść zeznań M. P., jak i nagranie wypowiedzi oskarżyciela subsydiarnego dokonane telefonem komórkowym, co nie oznacza jednak, iż na podstawie tych właśnie dowodów miał przesłanki by ustalić, że oskarżony w sposób umyślny dokonał uszkodzenia ogrodzenia. Zarzucając pominięcie tych dowodów w procesie wyrokowania skarżący najwyraźniej przeoczył te argumenty, które powołał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odwołując się do w/w dowodów. Należy więc przypomnieć, że dowód z zeznań M. P., wbrew twierdzeniom apelującego, nie świadczył o umyślnym działaniu oskarżonego znamionem dla przestępstwa z art. 288 § 1 kk skoro świadek opisując okoliczności zarysowania ogrodzenia pojazdem stwierdziła, że mogło to nastąpić przypadkowo. Także i treść nagrania, niezależnie od uwag, które poczynił na temat tego dowodu Sąd Rejonowy, nie wskazuje, by oskarżony dokonał umyślnego uszkodzenia ogrodzenia i roślinności. Całkowicie bezzasadnie skarżący zarzucił również Sądowi Rejonowemu nieodniesienie się do sposobu zachowania się oskarżonego wobec pokrzywdzonego. N. od tego, jaką postawę prezentował Z. P. po zdarzeniu – czy przyjmował krytyczne uwagi pokrzywdzonego, czy też lekcewał jego wypowiedzi, brak jest podstaw by w oparciu o tę okoliczność wnioskować co do zamiaru oskarżonego i umyślności jego działania. Także i zarzut naruszenia art. 424 § 1 kpk jest oczywiście dowolny albowiem treść pisemnego uzasadnienia wyroku jednoznacznie wskazuje na dokonanie przez Sąd Rejonowy precyzyjnych ustaleń faktycznych, jak również zawiera wyczerpującą ocenę dowodów i trafne rozważania prawne co do realizacji przez oskarżonego znamion występku z art. 288 § 1 kk.

Całkowicie bezzasadny był wreszcie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Wbrew odmiennym wywiadowi apelacji Sąd Rejonowy w oparciu o właściwie ocenione dowody poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne stwierdzając, że uszkodzenie ogrodzenia nie było celowe, a zachowanie oskarżonego nie miało cech umyślności. W konsekwencji Sąd Rejonowy trafnie stwierdził, że zachowanie oskarżonego nie wypełniło podmiotowych znamion przestępstwa z art. 288 § 1 kk. Podkreślić należy, iż przypisanie oskarżonemu przestępstwa określonego w art. 288 § 1 kk byłoby możliwe tylko wówczas, gdyby wykazano, że posiadał on świadomość, iż cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku oraz że chciał tego lub godził się na to. W rozpoznawanej sprawie tego rodzaju cech działania oskarżonego nie sposób stwierdzić, albowiem nie wskazuje na to jednoznacznie żaden z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania.

Zeznania S. P. i jego córki M. P. nie stanowią jednoznacznego dowodu na umyślne działanie oskarżonego. S. P. był słuchany kilkakrotnie w toku postępowania, przy czym z treści jego zeznań nie wynika, by widział bezpośrednio takie poczynania oskarżonego, które pozwalałyby ocenić, że oskarżony umyślnie spowodował uszkodzenia ogrodzenia. Przeciwnie, S. P. w trakcie jednego z przesłuchań stwierdził wyraźnie, że oskarżony być może nie zauważył uderzenia, a końcowej części postępowania stwierdził wręcz, że oskarżony zrobił to „może nieświadomie”. Również M. P. zeznała, że widziała wprawdzie fakt zahaczenia przyczepą o ogrodzenie, lecz nie potrafiła wykluczyć, że oskarżony uczynił

to przypadkowo. Z kolei oskarżony wykluczył, by do powstania uszkodzeń ogrodzenia doprowadził świadomie, a żaden z pozostałych dowodów nie dał podstaw do podważenia takich wyjaśnień oskarżonego. Wymienieni w apelacji świadkowie: A. P. i W. S. oraz funkcjonariusze policji M. W., M. Ł., P. D. i D. K. nie byli bezpośrednimi obserwatorami prac, w trakcie których doszło do uszkodzenia ogrodzenia, a swoją wiedzę w tym zakresie czerpali od stron. Zeznania tych świadków nie mogły więc przyczynić się do prawidłowego rozstrzygnięcia o zachowaniu oskarżonego i oceny, czy zachowanie to miało charakter umyślny.

Końcowo należy odnieść się do uwag apelującego o jego problemach sąsiedzkich i celowym działaniu innych osób na jego szkodę. Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o przeprowadzone dowody (w tym również zeznania oskarżyciela subsydiarnego), iż jest on skonfliktowany z bratem A. P. który był zleceniodawcą robót na nieruchomości wykonywanych m.in. przez Z. P.. Ustalenie to nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że oskarżony wspólnie z A. P. i formalnym wykonawcą robót, tj. W. S. działali - jak sugeruje skarżący - zgodnie z podziałem ról i w ramach porozumienia po to, aby zniszczyć mienie S. P.. Brak jest jakiegokolwiek dowodu, który świadczyłby o takim postępowaniu nie tylko oskarżonego, ale i innych osób.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji uznając, że jej argumenty mają czysto polemiczny charakter i nie podważają stanowiska Sądu Rejonowego, iż zachowanie oskarżonego nie wyczerpało znamion przestępstwa z art. 288 § 1 kk.

Wobec nieuwzględnienia apelacji Sąd Okręgowy orzekając na podstawie art. 636 § 1 kpk obciążył oskarżyciela subsydiarnego kosztami sądowymi postępowania odwoławczego w wysokości 100 zł oraz zasądził od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz oskarżonego Z. P. kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów obrony przed sądem okręgowym. W związku z nieuwzględnieniem apelacji oskarżonemu przysługiwał zwrot poniesionych kosztów obrony od oskarżyciela subsydiarnego, nie zaistniały także przesłanki do zwolnienia oskarżyciela od poniesienia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze na rzecz Skarbu Państwa.